

S P O S O B

W Y C H O W A N I A

Y

E D U K O W A N I A

R O B A C Z K O W J E D W A B N Y C H ,

D L A R Z A D C Ó W D Ó B R U K R A I N S K I C H

J A S N I E W I E L M O Z N E Y

I M O S C P A N I H R A B I N E Y

Z M N I S Z C H O W

P O T O C K I E Y

G E N E R A Ł O W E Y A R T Y L E R Y I K O R O N N E Y ,

S Z T A T Z - D A M Y K A W A L E R A O R D E R U

S . K A T A R Z Y N Y I P O R T R E T U N A Y J A -
Ś N I E Y S Z E Y M O N A R C H I N I C A Ł E Y R O S S Y I ,

Ł A S K A W I E N A M P A N U J Ą C E Y .

N A P I S A N Y .

w Drukarni Nadworney
Tulczyńskiej Roku 1795.

być z rodzaju tych Xiąg Elementarnych bez których przecie żaden ani rozumnym, ani oświeconym człowiekiem być nie może.

Pozwoliłaś mi Dobra Pani bawić się przy boku swoim i przypatrywać się z bliska wielkim Cnotom Twoim, przez cały ten przeciąg czasu iak mam honor znaydować się w Domu Twoim, nie widziałem żadney minuty, żebyś ią na próżnowaniu przepędziła; zaprzętniona zawsze troskliwością o uszczęśliwieniu ludzi, nie odrzuciłaś nigdy garnących się do Ciebie o pomoc, i nigdy Twoia wielka Dusza lepiej się wydać nie mogła, iak w tym czasie kary-

karystyinym kiedy swoim własnym
expensem tyle tysięcy ludzi żywisz.

Ta więc potrzeba którą Dusza
Twoja naylepiey czuć umie czynie-
nia drugim dobrze, powodem była
żeś mię użyć raczyła do napisania
tey Xiążki, żeby otworzyć przez to
nowe źródło Bogactw z któregoby
Poddani twoi mogli czerpać obfite
dostatki, mając do tego wszelką
łatwość przez rozplodzenie Twoim
staraniem tylu tysięcy Drzew Mor-
wowych po Dobrach Twoich znay-
dujących się.

Od czasu iak się ten produkt roz-
plodzenia Jedwabnych Robaczkow
zawiał w Europie, nie było Monar-
chy któryby w swoim Państwie nie
staral

niu, to pisanie będzie się wydawało
naygłupszą rzeczą, ale takim miałbym
za wstyd odpowiadać, dawno iuż Im
iest odpowiedziano że Malarz wysta-
wuiący robotę swoją na widok, nie iest
obligowany rewidować nos każdego
Spektatora, i w sadzać nań okulary,
żeby przez nie mógł on dostrzec iego
malowania; wcale mnie za tym ani
Ich pochwały ani nagany naymniey
nieinteressuią. Będącego zwłaszcza
zaprzatnionym tą iedynie myślą mnie
uszcześnieiwaiącą, żeś mnie Dobra
Pani do tey roboty użyć raczyła,
która i od współ ziomków twoich
wdzięczność, i u Wielkiej Monar-
chini Naszey, która nam szczęśliwie
Panuie Honor Ci nieskończony przy-
niesie,

*niesie, żeś pierwsza była, która dała
dobry przykład rozplodzenia w Jey
Państwach tego obfitego produktu
bogactw.*

Mam honor wyznawać się z nay-
głębszym respektem

Jaśnie Wielmożney Pani
naynizszym sługą

XIĄDZ JERZY WIAŻEWICZ
Kanonik Gnieźnieński.



O WYCHOWANIU ROBACZKOW JEDWABNYCH.

Wychowanie Robaczków Jedwabnych, które z bogactwem tyle Kraiów jest rzeczą tak łatwą, że koło tego wychowania w pospolicie same tylko dzieci chodzą, i daleko mniej koło iedwabiu jest pracy niżeli koło lnu i konopi, iak skoro zatym jest naypotrzebniejsza do tego wychowania rzecz, to jest Drzewa Morwowe, rozplodzenie tych robaczków i zebranie nayobfitsze iedwabiu, jest rzeczą

czą tak łatwą, że iak skoro człowiek raz ją pozna, gniewa się na siebie, że w niej tyle upatrował trudności, i że sam tak bagatelney rzeczy niedomyślił się.

Dla nauczenia więc sposobu wychowania robaczek iedwabnych i ochronienia wywozu za granice tyle milionow za ten produkt pieniędzy piszę tę informacją. ani wątpiąc, że każdy mający morwy przy swojej aplikacyi i cierpliwości znacznie przez to pomnoży majątku swego, i gdy z tego nowego źródła bogactw kraj zbogacać będzie wtedy osądzić się za szczęśliwego, że wypełniłem przez te blahe pismo obowiązek poczciwego obywatela.



ARTY

ARTYKUŁ PIERWSZY

Jakim sposobem konserwować Robaczekow Jedwabnych nasienie, żeby robaczki w ciągu swojego wychowania niezdychały.

Nasienie Jedwabnych Robaczeków które mało co większe jest od ziarka makowego, powinno być konserwowane przez zimę w miejscu niewilgotnym, ani gorącym, ani na mroz wystawionym, i najlepsze jest do tego miejsce Piwnica, gdzie też nasienie potrzeba na zimę złożyć, uważając iak najpilniey żeby w Piwnicy wilgoci niebyło, bo to nasienie rownie iak na mrozie lub wgorącym miejscu konserwowane, zupełnie się popsuie i w choć na wiosne wyszłyby z niego robaczki, w krótce one pozdychaia, i nawet żeby się zdarzyło, że one do swoiey pory robienia

A₂

nia iedwabiu doysć by mogły, tedy takowy iedwab będzie słaby, i żadnego z niego pożytku niebędzie, potrzeba także tak zawinać w Piwnicy składając, pakiet żeby ani odtego zawinięcia nasienie to weśrzodku się niepsuło, ani żeby niebędąc zawinione od Myszy i Paiąkow niebyło wniwecz obrócone.

ARTYKUŁ DRUGI.

O wyściu Robaczków z nasienia i osposobie ich karmienia.

NA początku Wiosny iak skoro Drzewa Morwowe wypuszczają liście zaczynaią (co się w naszych tutejszych stronach niepraktykuje, aż ku końcowi Kwietnia, lub na początku Maia) Robaczki Jedwabne w nasieniu będące zaczynaią, czuć pore

porę swoją do wyścia, dla tego potrzeba wzięwszy te nasienie z Piwnicy konserwować go kilku dniami przed wypuszczeniem Morwów w Pokoju ciepłym między pierzynami lub poduszkami, naylepszy iednak sposob nosić ie w papierze zawinione pod pachą lub pod piersią Mamki, ale i bez tego wszystkiego może się obeysć (chyba żeby kto chciał przyspieszyć dla rozpuszczonych liści morwowych wyście tych robaczek,) nasienie to wychodząc z piwnicy iest pospoliie brudnawe, ale kiedy się ten kolor zamienia w popielaty znak iest prętkiego wyścia robaczków, potrzeba zatym pilnować tego wyścia, i położyć na nasieniu listki młode morwowe, do których robaczki zaraz się po-pryczepiaią i ten listek za kończyk wzięwszy na czysty papier lub na bibułę przełożyć; te robaczki powinny być konserwowane w ciepłej Izbie

Izbie, nietylko w młodości swoiey ale zawsze przez cały ciąg życia Ich, który trwa Cztery lub naywięcey Pięć Niedziel. Izba niepowinna być gorąca ale ciepła od wiatru i wilgoci zupełnie wolna, i to za regułę generalną mieć trzeba, strzec tych robaczkow od zimna i wilgoci, kiedy kto może mieć sposobność mienia Termometrum pozna na nim do iakiego gradusu dla tych robaczkow ciepło dane być powinno to iest od 28 do 30. gradusu, ale kto niema Termometru naturalnym rozsądki m poznać może, że niepotrzeba gorąca takiego iak w łaźni to iest duszącego, ale ciepła regularnego, żeby te robaczki nie ziębniały od czego one pospolicie zdychać zwykły, przedzey się ten robaczek może obeysć bez iedzenia i dwa aż do trzech dni głód wytrzyma, niżeli bez ciepła, te pierwsze wychowanie robaczkow iest

bardzo

bardzo wielkiej attencyi potrzebu-
jące, iest troche nudne ale ten mo-
ment kilku dni prętko przeidzie i
tysiączne za sobą wiedzie korzyści,
robaczek wychodzący z swego na-
sienia iest bardzo mały, ma wsze-
lako on iuż snującą się paięczyne ie-
dwabną, na której się zaczyna kiedy
z listku morwowego spada, i za tę
paięczyne piurkiem lub drewnusz-
kiem małym uchwyciwszy, można
go na swoim miejscu posadzić; po-
trzeba dawać tym robaczkom świeżo
narodzonym trzy lub cztery razy
świeżego liścia na dzień, sposob
tego dawania liścia iest bardzo ła-
twy, położyć świeży listek na da-
wnym listku, na którym robaczki
siedzą, i który iuż albo iest pogry-
ziony, albo zwiędniały, do świeżego
tego listka zaraz się robaczki po-
przeczepiaią i przeniosłszy ten listek
z poprzeczepianemi robaczkami na
inшы papier, dawne się liścia wy-
rzu-

rzucaną, przebrawszy je pierwej iezeli na którym listku dawnym nie-
został robaczek, który niepospieszył
do świeżego listka się przyczepić,
co łatwo dzieci zrobią nauczywszy
je, za poruszeniem tego robaczka
letko piórkiem lub drewnuszką,
zaraz on na swojej iedwabnej pa-
ięczyni zawiesi się za którą tymże
piórkiem wzięwszy na świeży go li-
stek przenieść można.

Liścia Morwowe, które się daie
robaczkom powinny być świeże i
niezwiedle, i kto niema sposobności
za każdym razem do iedzenia po-
trzebnego urwać liścia, tedy niech
zrana na cały dzień urwawszy, w
szklannym lub polewanym naczyniu,
konserwuje i nietylko w tey porze
ich pierwszej młodości, ale w całym
ciągu ich wychowania tego iak nay-
pilniey dostrzegać trzeba, równie
iak i tego żeby liścia niebyły mo-
kre czyli od deszczu czyli od rosy
potrze-

potrzeba je pierwej od wilgoci przesuszyć niżeli się dadzą one na pokarm robaczkom, bo ta mokrość iest dlanich trucizną, i podczas deszczu zebrane liścia wczesnie trzeba przesuszyć, ochędostwo iak największe powinno być przez cały ciąg ich wychowania zachowane, i gnoy ich można chować, z którego farbiarze umieją robić kolor zielony, liścia zaś niedoiedzione w wielkich Magazynach gdzie wychowuią robaczki iedwabne, chowaią na zimę i bydłu daią, zwłaszcza wieprzom czym się oni bardzo tuczają.

ARTYKUŁ TRZECI.

O Linieniu Robaczkow Jedwabnych.

Robak Jedwabny, który od czasu swego na świat wyścia aż do pory kiedy

kiedy zaczyna snuć iedwab iest nay-
 leniwsze stworzenie na świecie, i
 raz na iednym mieyscu posadzony
 nigdy daley niepopelźnie, iak skoro
 mu dodają potrzebnego na iego wy-
 żywienie liścia, miewa on iednak
 swoje choroby, w których iесли się
 kto obeysć nieumie może Ich zu-
 pełnie wygubić, naypryncypalnicy-
 sze są iego choroby linienie się czyli
 zrzucenia skurki, co cztery razy
 lub pięć wciagu iego życia poki iest
 robakiem przytrafia się, w tydzień
 po swoim urodzeniu prędzey lub
 późniey zmieysca on swego gdzie
 iadał wychodzi i stanowszy w spo-
 koynym mieyscu na papierze gdzie
 iedzenie mu daią, zaczyna paięczy-
 ną iedwabną otaczać się, i zadarszy
 do góry głowę siedzi w tey sytu-
 acyi, przez godzin dwadzieścia
 cztery i nie nieiada wtedy tak li-
 niejącym się robaczkom ciepła się
 umnieysza, i dobrze by téz osobno
 od

od zdrowych konserwowane były, potrzeba się starać iak nayspilniey, żeby go w tedy zmieysca nieruszać, drugie zaś robaczki, które nie pospieszyły doysć do brzegu czystego papieru, żeby spokojnie tam czas swego linienia się przebyły między liśćmi, też linienie się odprawiają, takie dostrzegłszy trzeba je ostrożnie z listkiem na ustroniu między tymi co się linieją położyć, i nie wcale tym co się linieją ięść przez 24. godzin niedawać, lub dłużej poki trwa linienie się drugie zaś, które się nie linieją powinny dostać swój pokarm co dzień zwyczajny; ale dla regularności, żeby wszystkie robaczki w iedney porze swego linienia się odbywały i do swoiey pory doszedłszy razem wszystkie iedwab snuć zaczęły, tym które zostały się do iedzenia i zdrugiem razem linienia się nie odbywają, można przyspieszyć im tey pory trzymając

mając ich w większym cieple od drugich, i iedzenia im więcej i częściej dodając, toż samo ma się rozumieć i otych robaczkach, które wychodzą z swego nasienia później od drugich, żeby ich zrównać wiek z pierwszemi więcej im ciepła i iedzenia dodaie się, wtedy one razem i linieją, i razem iedwab robić zaczynają, co iest wielkim artykułem w regularności dużej fabryki: po wylenieniu się robaczek większym się robi i większy ma apetyt, więc mu potrzeba świeżego liścia regularnie dodawać, ostatnie zaś iego linienie się to iest czwarte, (bo piąte rzadko kiedy bywa,) naywiększey atencji potrzebuie, i iuż w tedy robak przychodzi do stanu wielkości iak mały palec u ręki, trzeba mu w teydy co moment dawać noc i dzień iedzenia, które on znaywiększym apetytem pożera, bo to iest iuż ostatni peryod iego życia, we

dwa

dwa lub we trzy dni po ostatnim wylinieniu się przestaie ieść, głowę ustawnie do góry podnosi i szuka sposobnego miejsca na snucie swego iedwabiu i po stole pełza, z czym iak się potrzeba obeyść w następującym artykulę opiszę, potrzeba także pamiętać, że po ostatnim wylenieniu się umnieysza się kilka gradusami ciepła robakom i przewietrza się one ale w suchym wietrze, i ciepłym, za każdym wylinieniem się rosnąc znacznie robaczki większego miejsca dla rozpostrzenia się potrzebiają niżeli w swoiey młodości, dla tego potrzeba ie rozrzadzać, i z papierkami na których siedzą w przetakach rzadkich ie konserwować, z których przetakow, łatwo wyiąwszy papier gnóy zpod robaków przesiać.

ARTY-

ARTYKUŁ CZWARTY.

O przygotowaniu dla robaczków wygodnego miejsca dla snowania ich Jedwabiu.

Jak skoro ostatnie linienie się następuje, potrzeba zaraz myśleć o przygotowaniu dla robaczków wygodnego miejsca dla snowania ich iedwabiu. To miejsce w wielkich Fabrykach robi się z drzewa gałęzistego, suchego bez liści, i te drzewo stawia się na stole ukrepczone mocno, żeby się nie wywróciło i naten stół gdzie te drzewo iest wprawione dzieci noszą na talerzach robaczki i składają ie, łatwo zaś poznać który robak iest bliski robienia iedwabiu, bo taki rzuca swoje naturalne miejsce którym iest listek morwowy, i łązi wszędzie szukając miejsca sposobnego do snucia iedwabiu

dwabiu, można ieszcze poznać, że czas przyszedł robakowi żeby snuł iedwab, kiedy on z białego koloru nabywa żółtawego; takie drzewo na stole umocowane nosić powiuno na sobie sto funtów iedwabiu, na ieden funt iedwabiu wychodzi robaczków do dwóch tysięcy; ale kto mnieyszą kwotę ich wychowywa, potrzeba żeby w mieyscu ciepłym, ale wcale niegorącym i nawet od wiatru suchego często przewiewanym, zrobić łużsko ze słomy miętey byle nie wilgotney, ani zbutwialey, na rzucać razem z tą zmieszanych wiórów stolarskich od heblu, gałązek suchych bez liścia brzozowego lub inszego drzewa byleby te gałązki naywięcey miały tryangularnych i widełkowatych między sobą szparek, to iest, żeby były gęste, i na te łużko kładą się robaczki, które rozpełnwszy się po tym łużku znajduią wygodne mieysce dla snowania iedwabiu

te

te łożko ma być do dwóch stop szerokie i zpodspodu tego łożka dobrze byłoby żeby luft był dla kładzenia robaczków, co iest lepiej niżeli kładzenie onych zwierzchu, gdzie iest sposobność mieć lawendową słomę lub inszego pachnącego ziela, ta słoma pogięta bardzo się podoba robaczkom, które pospolicie lubią wszystkie odory, i po wielkich fabrykach w tey izbie gdzie się one wychowują kadzą iałowcem lub inszemi perfumami, lub octem zwłaszcza kiedy robaczki są leniwe do snucia iedwabiu nawet niektórzy są tego zdania, i wtych krajach gdzie naywięcey koło tych robaczków chodzą, że te robaczki lubią muzykę i czasami w tych izbach gdzie się te robaczki chowają na różnych instrumentach grają, ale ta okoliczność niezdaie się być koniecznie potrzebna do ich wychowania, dobrze wszelako wiedzieć, że tym robaczkom żadna rzecz nie szkodzi

szkodzi ani szelest, ani dym przy-
 padkowy nawet z pieca lub komina,
 tylko iedna wilgoć i zimno, trzeba
 im czasami dawać świeżego powie-
 trza, i to doich zdrowia służy, ale
 niepotrzeba żeby zimno ich ogarne-
 ło bo im to siły odbiera; iak skoro
 iest na dworze nawałnica, lub deszcz
 chłodny, pilnować koniecznie po-
 trzeba, żeby okna i drzwi poza-
 mykać, i kadzić iakimkolwiek bądź
 perfumem tym robaczkom, bo im
 nie grzmoty ani pioruny szkodzą,
 ale zimno od deszczu i exhalacya
 siarczysta z grzmotów i piorunów.
 Ci którzy chcą dla ciekawości wi-
 dzieć snowanie iedwabiu tego ro-
 baczka kładą go w kieliszek czysty
 na wierzchu papierem przykry-
 ty i szpilką ten papier przedziu-
 rawiony, obwiązują koło kieli-
 szka, zostawiony we środku ro-
 bak snuie swój iedwab, i patrzeć
 można ciekawemu całą iego me-

B

cha-

chanikę. Bardzo także jest wygodne miejsce dla tego robaczka do robienia iedwabiu mały funkcik z papieru, w którym on lubi swój iedwab robić, tego sposobu zażywają dla leniwych robaczków które niechęcią zdrugiemu w łusku dla siebie zrobionym robić iedwabiu ale w takim konciku wsadzony ten leniwiec zapewne iedwab zrobi, potrzeba iednak zawsze pamiętać żeby te łuszko które jest zrobione dla całej gromady tych robaczek, nie było zgniecione, ale napuszone żeby każdy robak mógł pełzając w nim znaleźć wygodne sobie miejsce do robienia iedwabiu, i koniecznie potrzeba pamiętać żeby w tej Izbie było dostateczne ciepło i przewietrzanie byle nie od wiatru zachodniego, bo inaczej te robaczki robią tylko wiele bawełny a mało dobrego iedwabiu, i najczęściej ich kłębuszki bywają kiedy od zimna są

są przeięte, lub od wilgoci, atłaskowe po wierzchu co jest znakiem niemocnego iedwabiu, i w rozwianiu zawsze się urywającego.

ARTYKUŁ PIĄTY.

O Zbieraniu Kokonow czyli Kłębuszków Jedwabnych.

W Dziesięć lub Dwanaście dni po zaczęty od robaczek robocie iedwabiu, zbierają się ich kłębuszki z tego łuzka czyli ztych gałązek, na którym oni go usnowali, te kłębuszki bywają pospolicie, albo białe albo żółte, czasami bywają iasno zielone ale takiego koloru kłębuszki nie są naylepszego gatunku iedwabiu, w Hiszpanii miewają gatunki robaków które robią karmazynowy jedwab

iedwab ale my tego gatunku robakow w naszych stronach niema-
 my, kolory iednak te nie nieznaczą
 bo iak potym będą na warstacie
 zwinione i wyprane, białego koloru
 nabywaią, te kłębuszki zebrawszy
 potrzeba ie zbawełny ich oskubać
 które robak pospolicie sobie w przod
 snuie niżeli zacnie splatać swoy
 kłębuszek, dla tego żeby mu muchy
 paiąki i insze insekty lub inszy ia-
 ki przypadek w iego robocie nie-
 przeszkodził, tak oskubane te kłą-
 buszki, oddzielaią się z nich te ktore
 są destynowane na nasienie i na te
 ktore są przeznaczone na zwiianie
 iedwabiu, te zatym ktore są na ie-
 dwab potrzeba koniecznie we dwa-
 dzieścia dni lub naydaley we dwa-
 dzieścia cztery w piecu piekarskim
 zasuszyć i umorzyć w nim będą-
 cego robaka inaczey zniego niebę-
 dzie iedwabiu, zasuszenie to czyli
 umorzenie robaka wielkiey attencyi
 po-

potrzebnie, bo jeżeli bardzo w gorącym piecu te kłębuszki są suszone, w tedy iedwab się rwie i na nic przydać się niemoże, jeżeli zaś w letkim cieple toż zasuszenie robi się tedy, będący w tym kłębuszku robaczek niemogąc wytrzymać gorąca sam się z tego kębka dobywając po rozrywa nitki, i iedwab taki w niwecz obraca się, są pewne znaki w Termometrze, które oznaczają iakie ciepło być powinno w piecu dla zasuszenia i umorzenia tych robaczków, to iest ciepło wrzącej wody ale że każdy nie może mieć sposobności mienia Termometrum, ani też każdy niemoże znać się na tym instrumencie, więc naylepszy sposob którego wszyscy zażywaią, iest ta proba, w wypalony piec kładzie się ręka, która jeżeli przez *Zdrowaś Marya* lub dwanaście sekund wytrzyma ciepło bez oparzenia się, takowe ciepło iest w swoiey porze
i do-

i do tego pieca na papierach rozłożone w podługowate naczynie drewniane lub przetak kładą się, te kłębuszki gdzie przez kilka minut wytrzymane wszystkie w kłębuszkach będące robaczki po morzy, potrzeba jednak wyiąwszy te naczynie czyli przetak który jest do tego najlepszy z pieca, okryć kołdrą lub iaką łachmaną, żeby te kłębuszki upotniały, które potym na stole rozkładają się żeby z zapotnienia oschły znak jest nieomylny że robaczek we śrzedku jest zasuszony kiedy kłębuszek bladewszy się zrobi niżeli w piec był włożony, i taki iedwab jest najlepszy; zażywają także i inszych sposobow do zasuszenia robaczek, to jest gorąca słonecznego, ale takowy sposob nie zawsze się udaie i popsuc częstokroć może robotę kiedy zacząwszy ie suszyć na słońcu raptem chmura temu suszeniu przeszkodzi i robaczki tak niedoduszone swoy ied-

iedwab popsuia, drugi sposob iest suszenia ich nad parą wrzącey wody, kładą się kłębuszki w przetaki i nakryte zwierzchu kołdrą lub iakim grubym sukmem, nad tą parą są przez puł kwadransa trzymane, tego sposobu zażywaią w Chinach z kąd najlepsze iedwabie wychodzą i ten kray iest prawdziwą Oyczyzną iedwabnego robaka, do tego zasuszenia potrzeba wielkiej pilności i naymnieysza nie ostrożność lub nie dogodzenie w tym zasuszeniu psuie całą pracę, dla tych iednak ktorzy się do iego włożą iest bardzo łatwy to iest wmurowany kocioł duży (tak iak bywa kocioł w browarze, na którym nawet wybornie można robić to zasuszenie) potrzeba ten kocioł nalawszy nie zupełnie pełny wody i podspud drew podkładaiąc . gdy woda będzie wrząca, pilnie tego dostrzegać, żeby dym z nikąd tylko przez luft umyślnie na to zbo-

zboku zrobiony niewychodził, i na tym kotle wrzącej wody postawić (tak żeby z niego para na bok nie wychodziła) naczynie takie iak iest przetak lub iak iest sito, w którym we dwa rzędy kładą się kłębuszki, te naczynie zwierzchu kołdrą lub siermęgą lub inszą łachmaną przykryte trzyma się nadtą parą przez pięć lub siedem minut, po których wypłynieniu robaczki zupełnie są umorzene i na stół wykładaią się dla przeschnienia od potu, a drugie na ich miejsce kładą się, woda zawsze powinna być wrząca i w iedney porze, przez cały ciąg tego zasuszenia, dla utrzymania wrzącej wody w swoiey porze drewnka pod kocioł podkładaią się, takie zasuszenie iest naylepsze, w cale nie trudne, trzeba iednak do niego włożenia się, i attencyi żeby naczynie to czyli przetak w którym są kłębuszki nie dotykały się wody ale samą parą
wrzą-

wrzącej wody zasychały. Tym sposobem zasuszone kłębuszki iedwabne służyć do rozwiiania iedwabiu, które jakim się sposobem robi niżej opiszę, te zaś kłębuszki które zostawione są na nasienie, potrzeba nizać na nitkę to jest igłę nitkę nawleczoną z boku tego kłębuszka letko z wierzchu się przesywa, ieden po drugim i tak nawlezione zawieszają się w miejscu suchym, dwudziestego piątego dnia po zaczęciu od robaczek robienia iedwabiu, lub później wychodzą z tych kłębuszkow motyle, w które się te robaczki w kłębuszkach będące przemieniają, tego motyla wzięwszy ręką za skrzydełka i na czystym papierze położywszy, który jest grubszy jest samicą, cięższy zaś jest samiec, te się z sobą łączą żadnego pokarmu więcej niepotrzebują, i tak złączane potrzeba zostawić poki się same nie rozłączą co trwa pospolicie dwadzieścia cztery godzi-

godziny, kiedy się przedzey rozłączą to nic nie szkodzi, i owszem w wielkich Fabrykach o szustey godzinie wieczorney ich rozłączają, aby więcey dawały nasienia, po rozłączeniu się samca, przenosi się samica na miejsce przeznaczone do stawiania swego nasienia, samiec zaś wyrzuca się dla drobiu bo samicy do stawienia nasienia przeszkadza, samica rownie iak i przywyściu z kłębuszka tak iak i samiec z huryny swoiey oczyściwszy się zaczyna stawiać na papierze swoje nasienie w formę miesiąca w pełni, lub kiedy iest dobra w cyrkuł, te nasiona mają kolor cytrynowy w kilka dni potym czernieją i takie są dobre, te zaś które zawsze żółte zostają się są puste i na nic się nieprzydadzą, i takie puste bywają od samicy z którą się samiec nie był złączył, ci którzy handlują i przedają te nasienie sadzają samice nasienie wypuszczać

ma-

maiąca na starey i wytartey materii wełnianey, naylepszy iest do tego stary atamin, drudzy zaś na liściach od orzecha włoskiego na tym zostawione nasiona łatwo się zbierają, i potym na uncye przedają się w niektórych kraiach według pory kosztuie uncya tego nasienia do trzech dukatów, i uncya nasienia powinna dać piędziesiąt funtów iedwabiu te zaś nasiona które na papierze zostawują się nie potrzeba ich odrywać ale tak iak są od samicy ułożone, gdy poczernieją zawinowszy ie z tymże papierem, i płachtą obwinowszy zanosi się do piwnicy, gdzie zostać powinny aż do przyszley wiosny; samiec po rozłączeniu się z samicą na nic się więcej nie przyda, i choć on ieszcze żyje i skrzydłami się trzepiocze, samica iednak go nieprzyimuie, chyba w niedostatku samcow świeżych gdy samic więcej niż samcow w tedy i ten

ten się przyda, samica także swoje nasiona zostawiwszy zdycha, i te motyle, które nigdy nie latają od czasu wyścia swego na świat i przez kilka dni najwięcej do ośmiu dni odbywszy swoje połączenie się i nasienie zostawiwszy zdychają, dobre są do karmienia drobiu, wszystkie ptaszki są łakome na te motyle i słowiki bardzo je lubią.

ARTYKUŁ SZOSTY.

o Zwiianiu Jedwabiu z zaszuszonych kłębuszków.

Te kłębuszki zasuszone kto niema sposobności je zwiiać przedają się w naturze do Fabryk, ten zaś kto ma do tego sposobne kołowroty zwiia go tym sposobem, oskubawszy go z pozostałej bawełny, kładą się one

w u-

w ukrop gorący, który potrzeba żeby przez cały czas w iednakowey był porze ciepła, i dla tego pod nacznia w którym iest ten ukrop, żar lub ogień zawsze powinien być utrzymywany, gdy są te kłębuszki w ukropie dobrze umoczone (bo one po wierzchu pływają i potrzeba ie patyczkiem zanurzać żeby rozmokły) dopiero się bierze miotelka brzozowa, i uderzywszy tą miotelką po tych kłębuszkach zaczepią się do niey nitki pryncypalne tych kłębuszkow, te na kołowrotek kładą się który kręcąc nitki te aż do ostatka z tych kłębkow rozwijają się, nitka tego kłębuszka iest bardzo cienka i od włosa cieńsza, dosyć iednak w swoiey ciężkości iest mocna że się łatwo nie urwie, iezeliby się iednak wczasie zwiiania ta nitka urwała, dzieci w to włożone pilnują urwaney nitki, i który się kłębuszek w wodzie nie ruchu zaraz

zaraz z niego nitkę uchwyciwszy przywiązuja ją do urwaney na kółwrotku szpulki, i robota przez to nieprzerywa się, ta nitka w tak małym kłębuszku iak iest każdego robaczka iedwabnego, ma długości pułtory mili dobrej Ukraińskiej, te rozwiianie każdy od pierwszego razu przeymie kiedy w przódy będzie widział iak się to robi, inaczey przez opisywanie tego trudno się nauczyć, więc dosyć iest dojsć do tego żeby umieć wychować robaczki, i ie w kłębuszkach zasuszyć. Fabrykanci materyi chętnie ie kupują i sami rozwiną, z rozwinionego tym sposobem iedwabiu robią się wszystkie materye, Pele, Gazy, i wszystko co iest tylko naydelikatniejszego w iedwabnych fabrykach, i taki iedwab nazywa się *Organsin*, na nici zaś do szycia tenże iedwab bierze się po trzydzieści kłębuszow na każdą stronę, co uczyni sześćdziesiąt

dziesiąt kłębuszkow na dwie strony
 a na trzy drótówki dziewięćdzie-
 siąt, kręci się ten iedwab na wrze-
 cionie tak iak nici kręco i potym
 we dwie złożony znowu się prze-
 kręca żeby nieć się zrobiła, potym
 talkę z tego ukreconego iedwabiu
 zrobiwszy przemywa się w wodzie
 gorącej z mydłem zielonym lub
 inszym dobrym rozpuszczoney, i
 potym gdy dobrze iest wypłukany
 i z naturalney gumy wymyty prze-
 płókiwa się w wodzie letniej la-
 zurkiem rozpuszczoney, i wsuchym
 miejscu ususzywszy się naypiękniey-
 szy iedwab do robot zostaię, trze-
 ba iednak pamiętać tę małą obser-
 wacyą bez którey ten iedwab tak
 wymyty i wysuszony w krótcie po-
 tymby z żółkniał, gdyby kto za-
 niedbał po wysuszeniu go zawinąć
 w papier i mocno szpagatem ob-
 wiązać tak obwiniony szpagatem
 w papierze iedwab powinien kilka
 dni

dni zostać, i potym można go śmia-
 ło do robot zażywać nigdy nie
 zblakuie.

Jedwab biały, i żułty, lub in-
 szego koloru równie się po rozwi-
 nieniu kłębuszkow wyż wyrażonym
 sposobem wymywa, i iakiego bądź
 koloru zawsze on z bieleć w wy-
 mywaniu musi, i dopiero z tako-
 wego białego iedwabiu różne ko-
 lory się daia, oczym osobna będzie
 informacya.

Te zaś kłębuszki z których ro-
 baczki motylami powychodzili, i
 wychodząc ie podziurawili, gotuia
 się kilka razy w wodzie z mydłem
 zielonym, lub innym iakim byle do-
 brym, i gdy po wypraniu żułte bia-
 łości nab orą równie iak i białe gdy
 z gummy dobrze są wymyte, suszą się
 one potym na słońcu, i z nich iest
 naywyborniejsza bawełna iedwa-
 bna która do naydelikatniejszych
 watow służy, robia z niey nawet
 nay-

nayprzednieysze kapelusze, a we Włoszech gdy nie gotują tych podziurawionych kłębuszkow, rozdzierają je przerznowszy na wzdłuż na trzy lub cztery listki, i z tych listkow iedwabne kwiaty robią farbując w przód te listka różnemi podług potrzeby kolorami.

Tę tedy informacją względem samego sposobu wychowania robaczek iedwabnych, tym czasem podawszy, zostawuję sobie na dalszy czas satysfakcją nauczenia każdego iak się z tym iedwabiem obchodzić, iak go zwiać, iak go farbować, i nawet iak materye z niego robić, niech tylko wiem że to z chęcią każdy co tu napisałem wyekwuję, takiego znaywiększą ochotą za informuję co daley ma robić, Ta cała robota chodzenia koło wychowania iedwabnych robaczek iest wcale niepracowita, i za rozrywkę każdemu służyć może, nie zabie-

zabiera czasu gospodarskiego, bo naywięcey do S. Jana trwa. We wszystkich kraiach iak wyżey nadmienilem, gdzie naywiększe ztąd płyną bogactwa, dzieci chłopskie są do tego tak włożone, że starsi mało co koło tego chodzą tylko mają oko na to żeby wszystko podług ich informacyi działo się; niech nikogo nie zraża nowość tey roboty bo to pretext iest tylko dla leniwego człowieka, niechcieć się odważyć na to około czego tyle milionow ludzi i tyle narodow ochoczą krząta się i ten któryby mając sposobność i drzewa morwowe usiebie lenował się pożytku swego i kraiowego z tego źródła bogactw szukać, byłby zapewne i złym człowiekiem i złym Obywatelem.



R. 1874 zfaksymilowano drukiem pięć exemplarzy podług jedyne go zachowującego się w Bibl. Ordynacyi Krasieńskich.





